

Sygnatura akt III U 1141/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 18-04-2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Maria Dorywalska**

Protokolant: sekretarz sądowy Marcin Jamrószka

po rozpoznaniu w dniu 10-04-2014 r. w Koninie

sprawy **Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o.**
w K.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o **podleganie ubezpieczeniom**

na skutek odwołania **Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w K.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z dnia 29-08-2013r. znak: (...)

z udziałem ubezpieczonego **K. M.**

I. **O d d a l a o d w o ł a n i e**

II. Zasadza od odwołującej na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt **III U 1141/13**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 sierpnia 2013 roku nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., Inspektorat w G. na podstawie art. 38 ust. 1 oraz art. 83 ust. 1 pkt. 2 i 3 w związku z art. 6 ust. 1 pkt. 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt. 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku

o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych stwierdził, że K. M. jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek: Przedsiębiorstwo (...) sp. z o. o., podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 9 lipca 2010 roku do dnia 8 sierpnia 2010 roku

z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne, która wynosi: za sierpień 2010 roku – 1.285,00 złotych (ubezpieczenie emerytalne i rentowe), 1.285,00 złotych (ubezpieczenie wypadkowe) i 1.140,30 złotych (ubezpieczenie zdrowotne).

Organ rentowy podniósł w uzasadnieniu decyzji m.in., że przedmiotem kontroli było sprawdzenie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenie społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany

jest ZUS oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Z dokumentów zaś zgromadzonych w trakcie kontroli wynika, że K. M. w okresie objętym kontrolą zawarł z płatnikiem składek umowę cywilnoprawną nazwaną umową o dzieło nr (...) na okres od dnia 9 lipca 2010 roku do dnia 8 sierpnia 2010 roku. Przedmiotem umowy było „umocowanie rowu płytami ażurowanymi w ilości 300 m²”.

Zdaniem organu rentowego wynagrodzenie uzyskane przez K. M. z tytułu realizacji umowy cywilnoprawnej winno stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne (emerytalne, rentowe i wypadkowe). W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wykonywane prace w ramach zawartej umowy były czynnościami powtarzalnymi, mechanicznymi, które charakteryzowały się pewną cyklicznością z wymaganych zachowaniem najwyższej staranności, a ich istotą było wykonanie określonych prac, których instruktażu i poprawności wykonania dokonywał kierownik budowy. Organ rentowy podkreślił przy tym, że wykonywanie czynności rodzajowo powtarzalnych takich jak umocowanie rowu płytami ażurowanymi nie jest konkretnym, indywidualnie oznaczonym rezultatem, jest natomiast pewnym procesem pracy, zobowiązaniem do wykonania czynności, do starannego działania. Czynności te zatem – w ocenie ZUS – spełniają kryteria umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło. Dodatkowo organ rentowy podkreślił, że wielokrotne systematyczne świadczenie pracy nie jest umową o dzieło.

Konkludując, Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził – po przytoczeniu odpowiednich judykatów oraz regulacji prawnych – że K. M. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie wymienionym w sentencji decyzji, a wypłacona mu kwota stanowiła przychód z tytułu wykonywania pracy w ramach umowy zlecenia, a w konsekwencji stanowiła podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne.

Odwołanie od tych decyzji złożyła Spółka – Przedsiębiorstwo (...) sp. z o. o. z siedzibą w K. wnosząc o jej uchylenie oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu odwołująca podniosła m.in., że przedmiotem umowy zawartej z K. M. były prace związane z branżową działalnością spółki na prowadzonych budowach, nie sposób zatem czynności takich zakwalifikować jako czynności prawnej dającej zlecenie. Odwołująca podkreśliła bowiem, że zlecenie może dotyczyć wyłącznie czynności prawnej z zakresu prawa materialnego, jak i czynności procesowych podejmowanych w postępowaniu przed sądami, organami administracji, czy innymi organami i uregulowanych przepisami dotyczącymi takich postępowań, ewentualnie innych czynności niebędących czynnościami prawnymi, ale które wywołują skutki prawne, jednak z pewnością nie dokonania czynności faktycznych, o których mowa powyżej. Odwołująca wskazała nadto, że wykonywanie czynności powtarzalnych na budowie nie może wyłączać ich spod umowy o dzieło, skoro czynności te zmierzają do wykonania określonego dzieła.

W umowach o dzieło zaś rezultat nie jest elementem koniecznym, co jest kluczowe w przypadku robót budowlanych. Jednocześnie odwołująca pokreśliła, że praca musiała być wykonana dokładnie, solidnie i estetycznie, a za uznaniem umów jako umowy o dzieło przemawia przede wszystkim charakter umowy rezultatu, wyłączenie jakiegokolwiek podporządkowania względem zamawiającego oraz ponoszenie ryzyka nieprawidłowego wykonania przez wykonawcę, a nie odwołującą. Dodatkowo odwołująca podkreśliła, że wynagrodzenie wypłacane było jedynie za wykonane dzieła, weryfikowane pod względem jakości i prawidłowości wykonania, co również należy do istoty umowy o dzieło.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji, że wykonywane prace w ramach zawartych umów były czynnościami powtarzalnymi, mechanicznymi i charakteryzowały się pewną cyklicznością z wymaganym zachowaniem najwyższej staranności, a ich istotą było wykonanie określonych prac, których instruktażu i poprawności wykonania dokonywał kierownik budowy, co wskazuje, że umowa ta była umową zlecenia.

Ubezpieczony K. M. nie zajął stanowiska w sprawie pozostawiając rozstrzygnięcie do uznania Sądu.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Przedsiębiorstwo (...) spółka

z ograniczoną odpowiedzialnością została powołana na mocy umowy spółki

z dnia 17 maja 2010 roku zawartej w formie aktu notarialnego przed notariuszem H. A. i została wpisana do rep.(...) pod nr (...).

Odwołująca została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 22 listopada 2012 roku pod numerem (...).

Przedmiotem działalności tej Spółki jest: wytwarzanie i przetwarzanie produktów rafinacji ropy naftowej, produkcja wyrobów budowlanych z betonu, produkcja wyrobów budowlanych z gipsu, produkcja masy betonowej prefabrykowanej, produkcja cementu wzmocnionego włóknem, produkcja pozostałych wyrobów z betonu, gipsu i cementu, realizacja projektów budowlanych związanych z wznoszeniem budynków, roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych, roboty związane z budową dróg i autostrad, roboty związane z budową dróg szynowych i kolei podziemnej, roboty związane z budową rurociągów przesyłowych i sieci rozdzielczych, roboty związane z budową obiektów inżynierii wodnej, roboty związane z budową pozostałych obiektów inżynierii lądowej i wodnej, gdzie indziej niesklasyfikowane, rozbiórka i burzenie obiektów budowlanych, przygotowywanie terenu pod budowę, wykonywanie wykopów i wierceń geologiczno – inżynierskich, wykonywanie instalacji elektrycznych, wykonywanie instalacji wodno – kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych i klimatyzacyjnych, wykonywanie pozostałych instalacji budowlanych, tynkowanie, zakładanie stolarki budowlanej, posadzkarstwo, tapetowanie i oblicowywanie ścian, malowanie i szklenie, wykonywanie pozostałych robót budowlanych wykończeniowych, wykonywanie instrukcji

i pokryć dachowych, pozostałe specjalistyczne roboty budowlane, gdzie indziej niesklasyfikowane, działalność agentów zajmujących się sprzedażą drewna

i materiałów budowlanych, sprzedaż hurtowa maszyn wykorzystywanych

w górnictwie, budownictwie oraz inżynierii lądowej i wodnej, sprzedaż hurtowa drewna, materiałów budowlanych i wyposażenia sanitarnego, sprzedaż hurtowa niewyspecjalizowana, sprzedaż hurtowa wyrobów metalowych oraz sprzętu

i dodatkowego wyposażenia hydraulicznego i grzejnego, sprzedaż hurtowa wyrobów chemicznych, sprzedaż hurtowa pozostałych półproduktów, pozostała sprzedaż detaliczna prowadzona poza siecią sklepową, straganami i targowiskami, transport drogowy towarów, działalność w zakresie architektury, działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne.

W ramach tej działalności spółka zatrudniała pracowników na umowę

o pracę m.in. na stanowiskach pracownika fizycznego, pracownika budowlanego i kierownika budowy, którzy nadzorowali pracowników fizycznych oraz budowlanych. Osoby te były zgłoszone do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia. Jednocześnie – w zależności od potrzeb – odwołująca zawierała – z osobami, które wcześniej interesowały się pracą w spółce i zostawiły swoje CV – tzw. umowy o działo. Przedmiotem umów było m.in. wykonywanie dodatkowych zabezpieczeń batachofauny, budowa zbiorników rozrodczych dla płazów przy autostradzie, ręczne odmulenie rowu na długości 500 metrów biejących, umocnieniu skarp płytami ażurowymi w ilości m² wskazanych szczegółowo w umowach, układanie folii (...)

w ilości m² określonych w umowie, ułożeniu płyt (...) na budowach okres ilości m² określonej w umowie, humusowanie skarp.

W dniu 9 lipca 2010 roku działający w imieniu spółki prezes zarządu A. W. zawarł umowę o działo z K. M. obejmującą okres od dnia od dnia 9 lipca 2010 roku do dnia 8 sierpnia 2010 roku. Przedmiot umowy stanowiło umocnienie rowu płytami ażurowymi w ilości 300 m² (§ 1 umowy). Jednocześnie w § 2 ust. 1 umowy ustalono, że do wykonania działa zamawiający wyda wykonawcy na jego żądania wszelkie niezbędne materiały i narzędzia. Strony umowy ustaliły także – w § 4 – miejsce odbioru działa (siedziba zamawiającego) oraz w § 5 wynagrodzenie w wysokości 1.285,00 złotych brutto, które wypłacone miało zostać w siedzibie zamawiającego, po wykonaniu działa, w terminie 7 dni od złożenia

rachunku przez wykonawcę (§ 6 umowy o dzieło). W sprawach nieuregulowanych umową odesłano do przepisów kodeksu cywilnego (§ 8 umowy o dzieło).

Wcześniej – w okresie od dnia 9 czerwca 2010 roku do dnia 8 lipca 2010 roku także wiązała umowa o dzieło tożsamej treści.

W okresie objętym „umową o dzieło” zawartą z K. M. odwołująca budowała zbiornik retencyjny w S.. Praca odbywała się w ośmioosobowych brygadach. Pracownicy codziennie dowożeni byli do miejsca wykonywania czynności samochodem odwołującej i pracowali przez 10 godzin. Pracą kierował brygadzysta, on także nadzorował prawidłowość wykonywanych czynności. Do obowiązków K. M. należało ułożenie płyt ażurowych w rowie.

Wynagrodzenie wypłacane mu zostało w oparciu o wystawiony rachunek z dnia 6 sierpnia 2010 roku na kwotę 1.100 złotych do wypłaty.

W dniach od 29 kwietnia 2013 roku do 16 maja 2013 roku organ rentowy przeprowadził kontrolę w firmie odwołującej Spółki. Kontrolą objęto okres od czerwca 2010 roku do grudnia 2012 roku i stwierdzono nieprawidłowości w zakresie umów o tytule o dzieło – płatnik składek nie naliczył składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe, zdrowotne, Fundusz Pracy i Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od przychodu z tytułu umów w tytule „o dzieło”, których charakter wskazuje na umowę zlecenie.

Odwołująca złożyła zastrzeżenia do ustaleń kontroli.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił wniesionych zastrzeżeń, jednocześnie zawiadomił odwołującą oraz ubezpieczonych o wszczęciu z urzędu postępowania o objęcie ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym z tytułu umów cywilnoprawnych nazwanych umowami o dzieło, których charakter wskazuje na umowę zlecenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach organu rentowego oraz dokumentów zgromadzonych w toku postępowania, w tym zeznania Prezesa odwołującej znajdujące się w aktach sprawy o sygn. III U 1137/13, a także w oparciu o zeznania ubezpieczonego K. M., które Sąd w całości podzielił, albowiem były one spontaniczne, szczerze, logiczne, rzeczowe oraz przekonujące.

Rzeczowy materiał dowodowy nie budził wątpliwości Sądu, nadto nie był on kwestionowany przez strony.

Podkreślić należy, że w przedmiotowej sprawie stan faktyczny nie był między stronami sporny. Sporne pozostawało bowiem ustalenie charakteru prawnego umowy łączącej odwołującą spółkę z K. M.. Zasadnicze więc znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało przesądzenie, czy umowa łącząca spółkę z K. M. była umową o dzieło, czy też umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Od tego bowiem ustalenia zależał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy o dzieło jest zindywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny.

Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski Komentarz do art. 627 k.c. (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz do art. 450-1088, t. II, 2005, s. 351-352).

Kodeks cywilny nie określa natomiast cech umowy o świadczenie usług, wskazując jedynie, że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.)

Podstawowym kryterium odróżniającym umowę o świadczenie usług od umowy o dzieło stanowi okoliczność, że wykonawca nie jest zobowiązany do osiągnięcia konkretnego rezultatu. Dodatkowo należy wskazać, że inaczej niż w ramach umowy o dzieło, dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nieosiągnięcie przezeń zamierzonego skutku nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania (red. E. Gniewek Komentarz do art. 627 k.c.). Dokonując kwalifikacji konkretnego stosunku umownego należy badać w pierwszej kolejności, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła, a więc polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialnego, ale ucieleśnionego w jakimś nośniku. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i piśmiennictwa wynika, iż rezultaty niematerialne mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 roku, II UK 39/13, publ. LEX nr 1378531; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2013 roku, II UK 115/13, publ. LEX nr 1396411; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 lipca 2012 roku, III AUa 612/12, publ. LEX nr 1217838; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 października 2012 roku, III AUa 1028/12, publ. LEX nr 1220614).

Jednocześnie zważyć należy, iż każde celowe działanie człowieka zmierza w istocie do określonego rezultatu, który może ale nie musi nastąpić, a zatem czynności zleceniobiorcy w ramach umowy o świadczenie usług tj. umowy starannego działania również zmierzają do z góry określonego rezultatu, który może nastąpić lub nie. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Celem umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego w niej rezultatu, a nie czynność, która przy zachowaniu należytej staranności ma do niego doprowadzić. Zasadniczym więc obowiązkiem przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, a nie podejmowane w tym celu czynności.

Transponując poczynione powyżej rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba, że umowa łącząca odwołującą z K. M. nie może być uznana za umowę o dzieło. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności osobowy wskazuje bowiem, że w rzeczywistości wolą stron było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone czynności i staranne działanie przy ich wykonywaniu były istotne dla realizacji tej umowy i z tego K. M. był rozliczany.

W tym miejscu podkreślić trzeba, że nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania.

W przypadku umowy zawartej z K. M. nie można w żadnym razie mówić o tym, że przedmiotem tej umowy było osiągnięcie konkretnego rezultatu. Była to bowiem umowa dotyczące prostych czynności takich jak ułożenie płyt ażurowych, a zatem celem tych umów nie było osiągnięcie z góry określonego rezultatu, a jedynie wykonanie czynności i dołożenie przy jej wykonywaniu należytej staranności. Wyłożenie odcinka rowu płytami ażurowymi nie jest dziełem, albowiem nie jest wytworem indywidualnym wykonawcy. K. M. nie wykonywał dzieła, a był zobowiązany jedynie do wykonania określonych prostych, powtarzalnych czynności, które nie mają ani indywidualnego, ani też odrębnego charakteru. Dodatkowo – jak już podkreślono – był on zobowiązany do należytej staranności. Praca K. M. była bowiem na bieżąco kontrolowana pod względem staranności wykonania przez kierownika budowy. Okoliczność tę przyznał także sam A. W. podczas składania wyjaśnień przed organem rentowym.

Za niemożnością uznania zawartej w dniu 9 lipca 2010 roku umowy za umowę o dzieło przemawia także sposób wypłaty wynagrodzenia – w oparciu o wystawiony rachunek.

Nie sposób przy tym nie wspomnieć, że odwołująca wymagała, aby K. M. stawał się w miejscu wykonywania czynności osobiście, codziennie i to w określonych godzinach.

W tych okolicznościach, nie było zdaniem Sądu podstaw by, jak błędnie uczyniła to odwołująca zakwalifikować przedmiotową umowę jako umowę o dzieło bowiem posiada ona – jak wskazano powyżej – cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług (umowy starannego działania), do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło podczas, gdy z jej treści i sposobu wykonania wynikają przeważające cechy właściwe dla umowy o świadczenie usług, byłoby niezgodne z właściwością stosunku prawnego.

Na gruncie niniejszej sprawy w istocie łączący strony umowy stosunek prawny należał do kategorii umów o świadczenie usług, a nie rezultatu – jak w przypadku umowy o dzieło. W sytuacji bowiem, gdy przeważające cechy stosunku prawnego wskazują na świadczenie usług przez K. M., a jednocześnie strony zakwalifikowały wiążącą je umowę, jako umowę o dzieło, Sąd uprawniony jest do badania natury tegoż stosunku i w konsekwencji ustalenia, z jaką umową mamy do czynienia.

Konkludując stwierdzić trzeba, że sporna umowa nie była umową o dzieło z uwagi na to, że przedmiot umowy nie stanowił konkretnego, indywidualnie oznaczonego i pewnego rezultatu – dzieła. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje bowiem, że stronom nie chodziło o rezultat, ale o usługi polegające na dokonywaniu przez K. M. prostych czynności faktycznych polegających na umocowaniu w rowie płyt ażurowych, a odpłatność nie była uzależniona od wykonania konkretnego dzieła, ale od stawiennictwa się każdego dnia pracy w określonych godzinach i starannego wykonywania zleconych czynności.

Konsekwencją ustalenia, że strony wiązała umowa o świadczenie usług a nie umowa o dzieło jest stwierdzenie obowiązku ubezpieczenia wobec osoby wykonującej pracę na jej podstawie. Nie było bowiem spornym, że w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji K. M. nie podlegał ubezpieczeniu z innego tytułu.

W świetle natomiast przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585) ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz z osobami z nimi współpracującymi. Ubezpieczeniu temu osoby te podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Z akt sprawy wynika – jak wskazano – że K. M. w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji kiedy to zawierał umowę z odwołującą nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu z innego tytułu. Skoro natomiast zawierał umowę o świadczenie usług i wykonywał prace w ramach tej umowy osiągając wynagrodzenie, to tym samym zaszyły przesłanki do objęcia go ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. oddalił odwołanie (punkt 1. wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 i 11 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) – punkt 2. wyroku.

SSO Maria Dorywalska